

Joanna Teresa Złotkowska

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0009-0004-8204-496X

Gdański Benefis Dojrzałości jako forma artystycznej międzypokoleniowej komunikacji

Seniorzy to bardzo znacząca część naszego społeczeństwa, które coraz częściej jest określane jako starzejące się. Wiedza o tym, jak szybko rośnie grupa osób w wieku poprodukcyjnym, a zarazem wydłuża się średnia długość życia, jest raczej powszechna. Według wycień Głównego Urzędu Statystycznego do 2050 roku w Polsce ma mieszkać prawie 14 milionów osób starszych¹. Wobec tych danych niepokojąca jest tendencja do bagatelizowania seniorów, którym często towarzyszą niedomagania ciała i psychiki, odsuwania się od nich oraz skazywania ich na izolację i samotność. Sprawy nie ułatwia ewolucja typowego modelu rodziny polskiej w ostatnich dziesięcioleciach. Coraz rzadziej spotyka się domy wielopokoleniowe, zamieszkiwane przez dziadków, rodziców i wnuki, w których przedstawiciele różnych generacji mogliby spędzać ze sobą czas, dzielić się mądrością i radością życia.

W wypadku osób starszych społeczny dystans i depresja mogą mieć szczególnie druzgocący wpływ na zdrowie. Co więcej, nieprzerwanie panują wysoce krzywdzące stereotypy dotyczące seniorów, uwagę zwraca się głównie na negatywne cechy ludzi należących do grupy tzw. trzeciego wieku. Nikt nie wyczekuje starości, ponieważ okres ten kojarzy się głównie ze smutkiem, przygnębieniem i chorobą. Niezaprzeczalnym faktem jest, że organizm człowieka z czasem przestaje funkcjonować poprawnie, komórki ulegają degradacji, w związku z czym rośnie zagrożenie różnego rodzaju schorzeń i powikłań. Nie znaczy to jednak, że starość musi być związana wyłącznie z cierpieniem i – na szczęście – powstaje coraz więcej projektów przywracających seniorów do życia społecznego czy inicjatyw wybudzających ich ze swoistego letargu. Píše o tym między innymi Dorota Rynkowska:

¹ O rosnącej liczbie osób starszych w Polsce: <https://www.portalsamorzadowy.pl/polityka-i-spolczenstwo/polsce-ubywa-mieszkancow-ale-przybywa-seniorow-gus-wskazuje-ze-ten-proces-sie-nasili,152790.html> [dostęp: 21.03.2023].

Aktywna starość jest jeszcze ciągle zjawiskiem nowym w polskich warunkach. Dzieje się tak dlatego, że jako społeczeństwo ulegamy wciąż stereotypom osoby starszej, jawiącej się jako schorowana, samotna, nieaktywna. Taki wizerunek często jest podtrzymywany przez media. Jednak coraz częściej obserwujemy stopniowe korzystne przeobrażenia [...] (Rynkowska 2016: 92).

Dlatego teraz, być może jak nigdy wcześniej, ważne jest nawiązanie szeroko zakrojonego międzypokoleniowego dialogu, w którym młodzi będą mieli okazję poznać osoby starsze, lepiej je zrozumieć – i *vice versa*. Seniorzy stanowią bowiem nieodłączny składnik naszego społeczeństwa, źródło wiedzy o dawnym świecie, są wsparciem dla młodszych pokoleń. O niebagatelnej roli dziadków jako źródła mądrości i stabilizacji piszą m.in. Monika Szpringer i Anna Dąbrowska:

[...] mimo rozwoju cywilizacji, konsumpcyjnego modelu życia, kryzysu ekonomicznego i etycznego wciąż potrzebujemy dziadków, bo jest w nas potrzeba zakorzenienia, poznania swojej historii, określenia tożsamości i przynależności. [...] Dziadkowie są namacalnym dowodem naszych korzeni. Poza tym, zdaniem psychologów, od tego, jaki obraz starości kształtujemy u dzieci, zależy, jak one będą myśleć o własnej starości i jak będą traktować ludzi starych, a więc w przyszłości również rodziców. [...] starszy człowiek w naszym otoczeniu niesie informację rzeczywistą, nie podsukaną przez tabloidy i kulturę masową – jak to jest starzeć się (Szpringer, Dąbrowska 2011: 254).

Należy dążyć do wprowadzenia takich działań, które będą możliwie efektywnie wspierać proces starzenia, czyniąc jesień życia czasem nie ponurym i przykrym, lecz inspirującym i pełnym barw. Powinno się zwracać uwagę nie tylko na sam aspekt zdrowia fizycznego, ale i na pobudzanie oraz rozwijanie aktywności seniorów w sferze intelektualnej i społecznej. Osoby starsze, podobnie jak każda inna grupa wiekowa, mają potrzebę samorozwoju, przynależności do społeczeństwa i identyfikowania się z nim czy też budowania własnej tożsamości. Małgorzata Kaczmarczyk w pracy dotyczącej aktywizacji osób w starszym wieku jako najpopularniejsze ich działania wymienia:

Uniwersytety Trzeciego Wieku prowadzące działalność edukacyjną, kulturalną, społeczną i opiekuńczą, które sprawiają, że ludzie starsi chcą się ze sobą spotykać i przebywać. [...] wolontariat, czyli działanie na rzecz ludzi potrzebujących, które daje poczucie użyteczności i satysfakcji [...]. Kluby seniora, w ramach których osoby w starszym wieku mogą ciekawie i aktywnie spędzać czas, organizując wyjścia do teatru, opery [...] (Kaczmarczyk 2007: 117).

Benefis Dojrzałości... historia i formuła projektu

Wydarzeniem, które wpisuje się w aktywizowanie ludzi w jesieni ich życia, jest Benefis Dojrzałości. Projekt ten w jakimś sensie syntezuje wszystkie wymienione formy aktywności i tworzy jedyny w swoim rodzaju, wyjątkowy i poruszający niezależnie

od wieku, spektakl życia, które odradza się w sztuce – poezji i muzyce. Aktywizuje seniorów przede wszystkim artystycznie, zachęca też do spotkań nie tylko z ich rówieśnikami, ale i z młodzieżą, napełnia poczuciem spełnienia i satysfakcji motywujących do kolejnych wyzwań.

Benefis Dojrzałości to konkurs przeznaczony dla seniorów, który dzięki swojej niekonwencjonalnej formule cieszy się ogromną popularnością i uznaniem w Trójmieście. Składa się on z dwóch etapów: Konkursu Poetyckiego, na który seniorzy zgłaszają wiersze swojego autorstwa, oraz Koncertu Galowego, organizowanego jesienią w ramach Gdańskich Dni Seniora. Nagrodą w konkursie jest symfoniczne wykonanie nagrodzonych liryków w formie piosenek skomponowanych przez studentów i absolwentów Akademii Muzycznej w Gdańsku, studiujących na kierunku Kompozycja. Dotychczasowe edycje odbyły się w gdyńskim Teatrze Muzycznym (2015), gdańskim Teatrze Wybrzeże (2017) oraz w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej (2018 i 2019). Przez dwa kolejne lata z powodu pandemii koncerty zrealizowano w formie internetowej transmisji. W 2022 roku impreza powróciła na deski Filharmonii. Materiały z koncertów dostępne są w Internecie na stronie wydarzenia², a także na platformie YouTube³. Wiersze ocenia jury, w skład którego wchodzi przedstawiciele środowisk artystycznych, instytucji społecznych i miejskich działających na rzecz seniorów.

Głównym założeniem organizatorów jest:

[...] pewien rodzaj przełamania barier osądu o możliwościach, potencjale i zdolnościach czy wizerunku tej grupy wiekowej w powszechnej świadomości, poprzez udział w ważnym wydarzeniu kulturalnym (Benefis Dojrzałości – Moje Życie – Moje Miasto 2017).

Benefis jest projektem w całości zainicjowanym przez Jarosława Polańskiego, organizatora i animatora życia artystycznego, który od kilku dekad aktywnie działa na rzecz trójmiejskiego środowiska seniorów – kierował m.in. Dziennym Domem w Sopocie, koordynował działania w Centrum Aktywnego Seniora Swissmed, od 2017 roku jest także dyrektorem do spraw projektów senioralnych w Fundacji Promedicine. Polański – oprócz Benefisu – jest także *spiryтус movens* innych przedsięwzięć dedykowanych seniorom; na przykład Pomorskich Inspiracji Artystycznych i Pomorskiego Festiwalu Małych Form Artystycznych (por. Benefis dojrzałości. Koordynatorzy¹). To dzięki niemu Benefis zyskał ogromny rozgłos i zjednał tysiące wiernych sympatyków. To on stworzył fundamenty tego projektu, zajmując się jego szeroko rozumianą organizacją oraz pozyskiwaniem sponsorów. Wykonuje także pracę, której nie widać na pierwszy rzut oka i która nie wchodzi w zakres typowych czynności logistycznych – utrzymuje kontakty telefoniczne z uczestnikami, stając się bardziej ich przyjacielem i powiernikiem niż organizatorem i jurorem konkursu.

Pierwsze myśli o realizacji projektu łączącego pokolenia – a w zasadzie o zorganizowaniu cyklu różnych imprez i spotkań – pojawiły się u Jarosława Polańskiego już

² Witryna wydarzenia: <https://benefisdojrzalosci.pl/> [dostęp: 21.03.2023].

³ Kanał wydarzenia na YouTube: <https://www.youtube.com/@BenefisDojrzaosci> [dostęp: 21.03.2023].

kilka lat wcześniej. Jak sam stwierdził⁴, stał się w jakimś sensie neofitą: porzucił swoją dotychczasową działalność, by całkowicie oddać się pracy z seniorami. Wszystkie kolejne zadania i cele, jakie sobie wyznaczał, realizował w poczuciu misji, by podejść do pracy z seniorami holistycznie, zaktywizować ich, ustawić niejako na piedestale. Pragnął uczyć ich życia, dojrzałość i doświadczenie, a jednocześnie – jak podkreślał ze śmiechem – zamierzał przygotować się na przyszłość, czyli wiek emerytalny, do którego każdy człowiek kiedyś się zbliży. Pomysł na udźwiękowanie całego wydarzenia był naturalną konsekwencją jego biografii, jest bowiem absolwentem Akademii Muzycznej, a jego życie zawodowe zawsze było związane z muzyką. Pan Polański wyznał, że:

Impreza tak naprawdę trwa pół roku – a w naszych głowach okrąży rok. Spotkania młodych i seniorów nadają jej dodatkowy wymiar. A tych działań powinno być jeszcze więcej. W 2020 roku nagraliśmy różne filmy z seniorami, w jednej z takich sesji nagranych sam uczestniczyłem. Gdyby nie benefis i jego forma, takie spotkania nie miałyby miejsca. A te spotkania zostają z nami i z seniorami na dłużej (Złotkowska 2022).

Od drugiej edycji Benefisu w organizacji wydarzenia Polańskiemu towarzyszy Kamil Cieślak – kompozytor, absolwent Wydziału Dyrygentury, Kompozycji i Teorii Muzyki w Akademii Muzycznej w Gdańsku; obecnie prodziekan tej jednostki. Cieślak jest jurorem w konkursie, odpowiada za kontakt i współpracę z artystami (zarówno kompozytorami, jak i instrumentalistami). Zajmuje się też reżyserią muzyczną wydarzenia, układa kolejność prezentowanych utworów. Planowanie scenariusza koncertu przyrównał do komponowania symfonii – jego zdaniem każdy z utworów zajmuje nieprzypadkowe miejsce, zaś całość ma być holistycznym, choć wcale niejednorodnym spektaklem muzycznym (Złotkowska 2022).

Forma Benefisu przez lata ewoluowała. W pierwszych edycjach wszystkie utwory poetyckie zostały umuzycznione przez jednego kompozytora – w pierwszej edycji przez Artura Guzę, w drugiej – Kamila Cieślaka. Od 2018 roku organizatorzy przyjęli inną konwencję: zapraszają do współpracy (jak już wspomniano) studentów i absolwentów kompozycji z Akademii Muzycznej w Gdańsku. Dzięki tej strategii w ramach Benefisu zaczęto jeszcze pełniej realizować jego fundamentalną misję, jaką jest dialog międzypokoleniowy, zetknięcie seniorów z dopiero wkraczającymi w dorosłe życie młodymi ludźmi oraz wymiana doświadczeń, emocji i wzruszeń.

Z organizacją takiego przedsięwzięcia każdorazowo wiąże się sporo trudności. Niemniej inicjatorzy i wykonawcy projektu nie postrzegają ich jako bariery, lecz jedynie możliwe do pokonania przeszkody. Wszelkie komplikacje uznają za kolejne wyzwania i zadania, wymagające po prostu dodatkowego zaangażowania. W organizacji Benefisu podkreślają istotną rolę wolontariatu – większość artystów i osób wspierających wydarzenie, reprezentujących wszystkie grupy wiekowe i najróżniejsze grupy zawodowe, bierze w nim udział *pro bono*, czyli całkowicie za darmo. Niesie to za sobą

⁴ Autorka w dalszej części artykułu powołuje się na prywatne notatki z rozmowy, którą przeprowadziła z Jarosławem Polańskim i Kamilem Cieślakiem (Złotkowska, Gdańsk, kwiecień 2022).

konkretne utrudnienia związane z zarządzaniem kilkudziesięcioma osobami, często niezwiązanymi ze sobą. Jak stwierdził pan Polański, „to jest koncert na żywo, *a vista* i na pamięć”. Muzycy spotykają się w pełnym składzie *de facto* dopiero na kilka godzin przed koncertem, żeby przetestować akustykę. W tej formule nie da się zorganizować pełnoprawnej próby, stąd też cały projekt opiera się na zaufaniu. Jak stwierdził Kamil Cieślik:

Jest tu zaufanie ze strony organizatorów, sponsorów, muzyków. Muszą oni wszyscy uwierzyć, że z tego będzie impreza – ale to się okaże dopiero w filharmonii w dzień koncertu. Bywa to problematyczne, ale jest możliwe. Ta idea tak bardzo angażuje, porusza i podoba się ludziom, że trudności, które mogłyby się pojawić, są jakby mniejsze albo nie ma ich wcale (Złotkowska 2022).

Z kolei zaangażowanie różnorodnych pod względem stylu artystów poszerza perspektywę projektu i pogłębia jego wartość oraz kunsztowność. Zróżnicowanie autorów, odznaczających się odmienną wrażliwością, stylistyką twórczości i podejściem do tworzenia pieśni poetyckiej, czyni wydarzenie jeszcze bardziej urozmaiconym, ekscytującym i osnutym tajemnicą w zasadzie aż do dnia wykonania – seniorzy nie wiedzą bowiem, jaki kompozytor im się „trafił”, jak zinterpretował ich poezję, czy stylistycznie ukierunkował się na klasykę, czy też zbliżył do muzyki rozrywkowej, popu, jazzu itp.

Jaka z tego wszystkiego płynie wartość dla głównych adresatów imprezy – seniorów? Jest to dla nich przeżycie niezapomniane, dla niektórych wręcz zmieniające ich codzienność. To moment, do którego powracają przez kolejne lata, pełni dumy i satysfakcji. Dla tych ludzi, pochodzących z najróżniejszych środowisk, często bywa to pierwszy koncert, pierwszy napisany wiersz, pierwsze wyjście na scenę, pierwszy wygrany konkurs. Doświadczenie tego rodzaju w wieku emerytalnym napędza ich niewiarygodnym wigorem i siłą, pozwala uciec od szarej rzeczywistości. W wielkiej rodzinie Benefisu i wydarzeń mu towarzyszących wszyscy są równi i mile widziani.

Uczestnicy konkursu wlewają w teksty wspomnienia, przeżycia i nastroje, które często są zupełnie obce osobom młodym. Spektrum tematów obieranych przez seniorów jest bardzo szerokie, jednak kilka motywów wyraźnie dominuje. Wśród nadsyłanych wierszy pojawiają się zarówno teksty będące poetycką kreacją i fantazją, jak i odnoszące się do rzeczywistych przeżyć autorów. Odnajdziemy tu liryki o spacerach z dziadkiem, o pięknych pomorskich miastach i wsiach, o przyjaźni i miłości, z drugiej zaś strony – o śmierci, odchodzeniu, pożegnaniach. Poezja tworzona przez seniorów bywa dla nich rozliczeniem z przeszłością, ze swoim życiem, z tym, co było w nim dobre i piękne lub bolesne i trudne. Przeobrażając swe refleksje w wiersze, pozwalają sobie na chwilę do namysłu nad tym, co już się zdarzyło, ale i co się jeszcze może wydarzyć, co jeszcze mogą zrobić, a czego już nie są w stanie zmienić, bo to należy do przeszłości.

Nadsyłane przez seniorów wiersze dotyczące czasów minionych czasami implikują tony depresyjne i pesymistyczne. Pan Polański wspominał o tym fakcie jako o problemie związanym ze specyfiką projektu i naturą jego beneficjentów. Jak twierdził, zawsze stara się zapobiegać tego typu nastrojom:

Seniorzy piszą przede wszystkim o trudnościach, bardzo martyrologicznie, patriotycznie. Staram się pilnować, by nie było to wydarzenie pełne patosu i polityczne. Sugeruję w prywatnych rozmowach, by eksponować pozytywne strony życia. Przyznam, że gdy przychodzi na konkurs bardzo dołujący wiersz, często dzwonię do ludzi, delikatnie rozmawiam, proponuję, żeby może poszperać i znaleźć coś pozytywniejszego. Te nastroje potęgują się przez sytuację, w której żyjemy. Proszę, by seniorzy podzielili się tym, co jest dziś dobre, a odłożyli to, co złe (Złotkowska 2022).

Od początku pandemii Covid-19 w 2020 roku misja przekazywania pozytywnej energii tylko się w organizatorach wzmocniła. Na klasycznym konkursie poetyckim nie mogłoby być o tym mowy, jednak w Benefisie wybór zwycięskich wierszy jest w znacznym stopniu uzależniony od podejmowanych tematów. Głównym argumentem, który za tym przemawia, jest terapeutyczna rola projektu. To konkurs, ale z głębszym przesłaniem, z misją pokrzepiania serc i ewokowania najpiękniejszych stron życia. To kreowanie rzeczywistości dobrej i miłej, opartej na mitycznym myśleniu o latach dziecięcych, krainie przypominającej Arkadię, w której można odnaleźć spokój, szczęście i harmonię ze światem (Krzewińska 1979: *passim*; Karpiński 1983: 106–117; Olejniczak 1992: *passim*; Banaś-Korniak 2011: *passim*; Krzewińska 1998: 55–60; Dąbkowska-Kujko, Krauze-Karpińska 2010: *passim*; Krawiec-Złotkowska 2017: 199–257).

Utworky nagrodzone w Benefisie Dojrzałości z założenia nie powinny być smutne czy przygnębiające; przeciwnie, ich prymarną rolą jest dodawanie seniorom i młodym energii do działania. Oczywiście w kolejnych edycjach nie zabrakło poezji refleksyjnej, nostalgicznej i sentymentalnej. Niemniej wiersze, w których wybrzmiewały takie melancholijne nuty, w swej naturze wciąż były pozytywne – ich autorzy zwracają bowiem uwagę na piękne strony życia i pozostawiają słuchacza z nadzieją i, choćby smutnym, ale jednak – uśmiechem. Uczestnicy w pełni akceptują taką formułę wydarzenia, a propozycje organizatorów spotykają się z ogólnym zrozumieniem; w dużej mierze jest to możliwe dzięki prywatnej, indywidualnej relacji organizatora z uczestnikami. Konkurs, przy swojej renomie i najwyższym poziomie merytorycznym, zachowuje kameralny, lokalny i ciepły charakter, daleki od eventów urządzanych przez wielkie korporacje. Organizatorom zależy zresztą, by tak pozostało. Do Benefisu wraca się jak do domu, a nie jak na karnawałowy, głośny festiwal.

Dla uczestników projektu należących do młodszego pokolenia reprezentowanych przez kompozytorów, muzyków i wolontariuszy jest to równie przejmujące, dla niektórych wręcz terapeutyczne wydarzenie. Benefis stanowi przestrzeń zawiązywania się między muzykami i poetami wyjątkowych relacji, często nieograniczających się do jednego spotkania w ramach koncertu. Zderza się wizja świata młodzieży ze światopoglądem seniorów, następuje rozmowa międzypokoleniowa. I z całą pewnością nie jest to narracja, w której można byłoby wyczuć jakąkolwiek presję czy dominację któregoś z uczestników dyskursu (Wasilewski 2006); jest to dialog, z którego wszyscy wynoszą coś dobrego.

Jako że jest to wydarzenie stawiające w centrum osoby starsze, zdarzyło się, niestety kilkukrotnie, że beneficjenci nie doczekali wykonania swoich utworów albo odeszli wkrótce po ich prezentacji. W takich trudnych, obciążonych emocjami okolicznościach,

dla ich dzieci, wnuków i przyjaciół koncert był doświadczeniem wręcz metafizycznym, oczyszczającym i kojącym. Aranżacja i wykonanie wiersza stawało się bezcenną pamiątką, spuścizną po ukochanej osobie, zyskiwało status pomnika trwalszego niż ze spiżu – jak by powiedział Horacy (Horacy 1973: 342–343) i jego późniejsi naśladowcy.

Wyjątkowo poruszająca jest historia jednej z uczestniczek, pani Marii, która zmarła zaledwie kilka dni przed koncertem galowym w 2019 roku:

Dowiedzieliśmy się o tym przed samym koncertem. Były rozmowy z rodziną, jak to zrobimy, żeby było delikatnie... To była pani, która pisała do każdej edycji. Drugi wiersz, który nadesłała, nawet wybraliśmy do czytania. To był wiersz, który osoba mówiąca pisze z nieba, patrząc na wszystko z góry. To było niesamowite, jak science fiction – wiersz z perspektywy nieba, którego słucha rodzina zmarłej i tysiące osób. I jak tu mówić o pracy [...]. Nie czuję się misjonarzem, a po prostu widzę, jak to się wszystko dzieje; jak dobro się niesie, rozsiewa się z jednej dobrej rzeczy (Złotkowska 2022).

Twórcze owoce Benefisu Dojrzałości

Z szerokiej palety wierszy nagrodzonych w konkursie na potrzeby artykułu dokonałam wyboru zróżnicowanych pod względem treści i formy liryków, by ukazać kilka z licznych oblicz seniorskiej poezji – poniżej zamieszczam ich fragmenty.

Popatrz miła, spójrz mój miły
Już do nas nadchodzi
jesień – jesień życia adres pomyliła,
przecież my wciąż młodzi [...].
Biorę ją na spacer, idę z nią do kina
Z nią też zwiedzam świat
Każdy dzień zaczynam.
Obie się staramy cenić dobre chwile
I mieć z życia choć trochę albo – aż tyle [...].
Przepraszam Cię Ma Jesieni.
choć jest dobrze razem nam.
to gdzieś w głębi serca
ciągle wiosnę mam [...].

Jolanta Korczak, *Jesień – Mój cień* (edycja 2020)

Utwór Jolanty Korczak, choć refleksyjny, utrzymuje się w zdecydowanie pozytywnym tonie. Osoba mówiąca w wierszu wkracza w okres jesieni życia, dzieje się to nagle i niespodziewanie; stara się jednak dostrzegać piękne strony tego czasu i nie staje w opozycji do Jesieni. Chce ją zrozumieć i się z nią zaprzyjaźnić. Mimo minionych lat jest pozytywnie nastawiona do starości, gdyż w jej sercu trwa Wiosna. Bohaterka w głębi duszy wcale się nie zestarzała, bo pamięta, że w każdym momencie życia można odnaleźć szczęście, piękno i miłość. Podmiot liryczny ukazuje kruchość i ulotność życia, ale jednocześnie – w bardzo łagodny sposób – godzi się na przemijanie. Idea *vanitas*

(Künstler-Langner 1993: passim), która ujawnia się w utworze, nie konotuje żalu i nie przytłacza smutkiem, bo przeciwstawiona jest jej istniejąca w głębi serca i zawsze dająca nadzieję na odrodzenie *ver perpetuum*.

Jest nad Motławą uliczka mała
 Domy odbite w wodzie modrej
 Jak nigdzie w świecie tam lipa pachniała
 Na mojej uliczce Dobrej.
 Gwiazdy i księżyc otulają srebrem
 Mój sen dziecięcych lat
 Myśli jak ptaki szybują podniebne
 Wejrzeć w miniony świat [...]
 Uliczko moja tak wypiękniałaś
 Wszystko tu nowe teraz
 Serce swoje tobie oddałam
 I tęsknię nieraz
 Za wonią lipy i trawą skoszoną
 Za szumem wezbranej wody
 Za głogów barwą czerwoną
 I do dzieciństwa urody...

Krystyna Degutis, *Uliczka* (edycja 2020)

Liryk autorstwa Krystyny Degutis dotyczy z kolei ukochanej przestrzeni, obrazu miejsca własnego, jedyne i niepowtarzalne, bo zagubione w przeszłości i zapisane tylko we wspomnieniach – ulicy Dobrej w Gdańsku, gdzie autorka spędziła pierwsze lata swojego życia. To przestrzeń błogości i idylli, oddziałująca na różne zmysły (Krzewińska 1979: passim; 1998: 866–872). Osoba mówiąca, którą możemy utożsamiać z poetką, z rozrzewnieniem wspomina woń drzew i traw, dźwięk szumiącej wody. Opowiada o świecie pełnym blasku i barw, miejscem bez troski i poczucia bezpieczeństwa. Elementy świata przedstawionego pozwalają prezentowany teren sklasyfikować jako *locus amoenus* (Michałowska 1982: 296–328; Dąbkowska-Kujko, Krauze-Karpińska 2010: passim; Krawiec-Złotkowska 2009: 129–146; 2017: 205–257; 2018: 121–144). Bezcenne wspomnienie lat dziecińczych napawa seniorkę tęsknotą, jako że z biegiem czasu uliczka uległa przemianie, ewoluowała i nie przypomina już tamtej, którą bohaterka zapamiętała z dawnych dni. Obraz głęboko zapisany w pamięci towarzyszy jednak autorce w drodze przez życie, napawa ciepłem i nostalgią.

Jeszcze koc mój pachnie tobą,
 jeszcze trzyma zapach,
 jeszcze skóra taka ciepła
 od twoich przytulań
 usta jeszcze tak nabrzmiałe
 od twych pocałunków,
 każda cząstka mego ciała

drży od twoich pieśczoł
 Jeszcze ciemno jest za oknem
 a ciebie już nie ma
 więc otulam się tym kocem,
 ciepłym i pachnącym
 i przesuвам klatki tego
 co się wydarzyło
 i uśmieciam się w ciemnościach...
 chyba to jest miłość... [...].

Ewa Styber, *Taka miłość...* (edycja 2022)

Wiersz Ewy Styber to natomiast słodko-gorzka refleksja na temat straty. Podmiot liryczny wspomina ukochaną osobę, która zniknęła z życia bezpowrotnie, pozostawiając za sobą jedynie wspomnienia. Nagłość tego zdarzenia jest niemalże namacalna – z rzeczy nie zdążył jeszcze zniknąć zapach, wciąż pozostała pamięć dotyku na ciele. Początkowe uczucie niedowierzania i niemożność przyjęcia do świadomości zaistniałej sytuacji ustępują żałobie i melancholii, ale także wdzięczności. Ujawnia się tu istotna prawda: skoro ból po stracie jest tak dotkliwy, a udręka tak nieznośna, znaczy to, że miłość była prawdziwa i szczerą. Pamięć o tych, którzy odeszli, choć nigdy nie zastąpi ich fizycznej obecności, jest dowodem na to, że istnieli, że odcisnęli swój ślad na tej ziemi, w sercach tych, których musieli opuścić.

Kiedy kamyk w bucie czasem mnie uwiera
 to mnie dziadek wtedy bierze na ramiona,
 słońce grzeje, twarzę złoci, krąży mewa
 każda chwila z dziadkiem bywa wyjątkowa.
 Kiedyś dziadku na mym wesprzesz się ramieniu
 wolnym krokiem wyruszymy znów na spacer,
 odpoczniemy na ławeczce w lipy cieniu
 choć tak samo będzie dziadku to inaczej.
 Twoją rękę będę trzymać w swojej dłoni
 ty przypomnisz mi z uśmieciami to uczucie,
 wspominając jak wiatr liście złote gonił
 i uwierał mnie maleńki kamyk w bucie.

Maria Pieczonka, *Kamyk w bucie* (edycja 2020)

Podobnie jak w przypadku tekstu Ewy Styber, podmiot utworu *Kamyk w bucie* również wspomina nieżyjącą już osobę – dziadka. Wiersz jest przykładem liryki bezpośredniej. Bohaterka opowiada o bliskiej relacji z dziadkiem z perspektywy dziecka, jakim kiedyś była. Można ją utożsamiać z autorką, współczesną seniorką, która wspomina niewinny czas dzieciństwa. W wierszu ujawnia się jako małe dziecko, spacerujące z ukochanym dziadkiem w blasku słońca. Dziadek symbolizuje bezpieczeństwo i naturalny porządek świata. Tytułowy kamyk w bucie to problem, który w dzieciństwie uznać można za uciążliwy, uprzykrzający i uniemożliwiający dobrą zabawę, jednak

z perspektywy czasu staje się banalny i błahy. Kochany dziadek bez problemu radzi sobie z kamykiem, z miłością biorąc wnuczkę na ramiona i pokazując, że na każdy problem znajdzie się rozwiązanie, a każdą przykrość można załagodzić. Podmiot liryczny spogląda w przeszłość z czułością i radością. Choć „kamyki w jego bucie” stają się z biegiem lat odpowiednio większe, a problemy i wyzwania, jakie stawia mu życie, coraz trudniejsze do przewyciężenia, ciepło dawnego wsparcia i bliskości napełnia go siłą i spokojem. Także strata bliskiej osoby, jako naturalny element życia, nie może już go smucić. Pojawia się w tym kontekście raczej moment oczekiwania na kolejne spotkanie – choć w nieco innej formie.

Zaprezentowane wyżej liryki, jak również inne wiersze prezentowane w ramach Benefisu Dojrzałości, mimo że dotyczą zupełnie różnych zjawisk i problemów, niosą za sobą głębokie przesłanie, tak dla seniorów, jak i dla młodych uczestników projektu. Ci pierwsi mogą odnaleźć w nich pokrzepienie, otuchę, przyczynę nostalgii, ale także motywację do działania i obietnicę czekających nań dobrych dni. Dla trwających jeszcze w „wiośnie” życia projekt jest źródłem bezcennej mądrości, lekcją docenienia każdej z chwil istnienia i wdzięczności za dobre rzeczy, jakich doświadczają. Benefis to konkurs, z którego każdy zaangażowany wychodzi zwycięsko, niezależnie czy bierze w nim czynny, czy bierny udział. To święto wszystkich seniorów, apoteoza życia, dowód na to, że nigdy nie jest za późno, by spełniać marzenia i dzielić się swoim talentem oraz mądrością z drugim człowiekiem.

Bibliografia

- Banaś-Korniak Teresa. 2011. Arkadia i zło, miłość i śmierć, czyli o literackich antytezach w poezji polskiej renesansu i baroku. Katowice.
- Benefis dojrzałości. Koordynatorzy. <https://benefisdojrzalosci.pl/#1489651332530-d27109b4-a37e> [dostęp: 21.03.2023].
- Benefis Dojrzałości – Moje Życie – Moje Miasto. 2017. <https://benefisdojrzalosci.pl/start2-galerie/> [dostęp: 21.03.2023].
- Horacy. 1973. Exegi monumentum. W: Pieśni. Stefan Gołębiowski (przeł.). Warszawa.
- Kaczmarczyk Małgorzata. 2007. „Aktywizacja osób w starszym wieku jako szansa na pomyślne starzenie”. *Gerontologia Polska* 4. 116–118.
- Karpiński Adam. 1983. Staropolska poezja ideałów ziemiańskich. Próba przekroju. Wrocław.
- Krawiec-Złotkowska Krystyna. 2009. Przestrzenie Wacława Potockiego. Słupsk.
- Krawiec-Złotkowska Krystyna. 2017. Na początku był ogród... Wirydarze w polskiej poezji barokowej na tle kultury dawnej Europy. Słupsk-Wejherowo.
- Krawiec-Złotkowska Krystyna. 2018. „Szczęśliwe Ziemie Rusi Czerwonej w kreacjach literackich wybranych poetów renesansu i baroku”. *Ars Inter Culturas* 7. 121–144.
- Krzewińska Anna. 1979. Sielanka staropolska. Jej początki, tradycje i główne kierunki rozwoju. Toruń.
- Krzewińska Anna. 1998a. Arkadia. W: Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok. Teresa Michałowska, Barbara Otwinowska, Elżbieta Sarnowska-Temeriusz (red.). Wrocław.
- Krzewińska Anna. 1998b. Sielanka. W: Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok. Teresa Michałowska, Barbara Otwinowska, Elżbieta Sarnowska-Temeriusz (red.). Wrocław.

- Künstler-Langner Danuta. 1993. Idea *vanitas*, jej tradycje i topoty w poezji polskiego baroku. Toruń.
- Michałowska Teresa. 1982. Poetyka i poezja. Studia i szkice staropolskie. Warszawa.
- Olejniczak Józef. 1992. Arkadia i małe ojczyzny. Vincenz – Stempowski – Wittlin – Miłosz. Kraków.
- Rynkowska Dorota. 2016. „Rola i znaczenie aktywności społecznej seniorów”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 41 (2). 91–101
- Staropolskie Arkadie. 2010. Justyna Dąbkowska-Kujko, Joanna Krauze-Karpińska (red.). *Studia Staropolskie. Series Nova XXIX*. Warszawa.
- Szpringer Monika, Dąbrowska Anna. 2011. „Misja dziadków w rodzinach XXI wieku: nowe role, wyzwania, oczekiwania”. *Studia nad Rodziną* 1–2. 28–29.
- Wasilewski Jacek. 2006. *Retoryka dominacji*. Warszawa.

Streszczenie

Artykuł dotyczy jednej z największych pomorskich inicjatyw artystycznych ostatnich lat organizowanej cyklicznie w hołdzie seniorom, ich doświadczeniu i radości życia – Benefisu Dojrzałości. Autorka opisuje okoliczności zapoczątkowania wydarzenia, jego założenia i proces realizacji. Na podstawie osobistych doświadczeń i rozmowy z organizatorami wykazuje ogromny wpływ Benefisu na środowisko lokalne oraz liczne korzystne efekty projektu wśród osób starszych i młodzieży. Podkreśla wagę inicjatywy jako międzypokoleniowego dialogu, w którym kilka generacji ma szansę podzielić się mądrością i wzruszeniami.

The Gdansk “Benefis Dojrzałości” as a form of artistic intergenerational communication

Abstract

The article concerns one of the largest cyclic Pomeranian artistic initiatives, organized as a tribute to seniors and their experience. It describes the circumstances and the process leading up to the event. Based on personal experience and conversations with the organizers, the author shows the huge impact of the event on the local environment, as well as its numerous beneficial effects among the multi-generational audience. The author emphasizes the importance of the initiative as an intergenerational dialogue in which everyone has a chance to share their wisdom and emotions.

Słowa kluczowe: dialog międzypokoleniowy, Benefis Dojrzałości, projekt poetycko-muzyczny, aktywizacja seniorów

Key words: intergenerational dialogue, tribute to maturity, poetry-music project, activation of seniors

Joanna Teresa Złotkowska – mgr kompozycji i teorii muzyki (Akademia Muzyczna w Gdańsku) i mgr filologii polskiej (Uniwersytet Pomorski w Słupsku). Obecnie studiuje muzykologię (SDS, Uniwersytet Wrocławski). Uczestniczka ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych. W obszarze jej zainteresowań są tematy interdyscyplinarne, filiacje i oddziaływania różnych sztuk (muzyki, literatury, malarstwa, filmu i teatru), a także szeroko pojęte zagadnienia antropologiczne w obszarze sztuki i kultury. Oprócz działalności naukowej zajmuje się kompozycją, aranżacją, wykonawstwem i nauczaniem muzyki; angażuje się w projekty prospołeczne (m.in. Benefis Dojrzałości, Słupskie Czwartki Literackie, Znana i Nieznana Poezja Śpiewana), a także organizację życia kulturalnego Pomorza.

